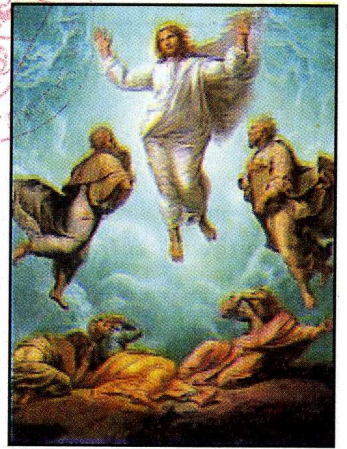


# Góra Przemienienia



TYGODNIK PARAFIALNY

29 maja

Pwt 11, 18 26 28; Ps 31;

Rz 3,21-25a. 28;

Mt 7,21 - 27.

30 maja

Tb (Wlg) 1,1a. 2; 2,1 - 9; Ps

112; Mk 12,1 - 12

31 maja

*Święto Nawiedzenia*

N.M.P.

So 3,14 -18 lub Rz 12,9 -16 b;

Iz 12,2 -6;

Łk 1,39 -56

1 czerwca

Tb (Wlg) 3,1 - 11. 24 -25; Ps25;

Mk 12,18 - 27

2 czerwca

Tb (Wlg) 6,10 - 11a; 7,1. 9 -17;

8,4 - 10; Ps 128;

Mk 12,28b - 34

**Zakończenie oktawy Bożego**

**Ciała**

3 czerwca

**Uroczystość Najświętszego**

**Serca Pana Jezusa**

Pwt 7,6 -11; Ps 103; 1 J 4,7 -16;

Mt 11,25 -30

4 czerwca

**Niepokalanego Serca**

**NMP**

Tb 12,1. 5 - 15 20 Wlg; Tb 13

Łk 2,41 - 51

## WNUMERZE

Pielgrzymka do źródeł	
Ewangelii.....	2
Kim był Ojciec Święty dla Ciebie	
i twojej rodziny.....	4
Rzecz o dzieciach.....	5
Ogłoszenia i intencje.....	6
Procesja Bożego Ciała.....	7
Prymicje.....	9
Warto przeczytać.....	12

Góra Przemienienia nr 22 (95) 29 maja 2005r.

## Zbierzcie pozostałe ułamki...

*Wypełniać wolę Ojca*



Dobiegł końca Okres Wielkanocy i przeminęły wielkie Święta: Zesłania Ducha Świętego, Trójcy Przenajświętszej i Bożego Ciała. Wracamy do okresu zwykłego w ciągu roku i rozważa-

nia kolejnych fragmentów Ewangelii według świętego Mateusza. Słowo Boże, żywe i skuteczne, będzie przenikać nasze serca, będzie nas mobilizo-

(C.d. na s. 2)

(C.d. ze s. 1)

wać do pogłębiania wiary i postępowania wedle zamysłu woli Bożej.

<<Nie każdy, który mówi: „Panie, Panie”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca>> (Mt 7,21) – to surowe i wymagające słowa Chrystusa.

A potem następuje potępienie wszystkich, którzy czynią nieprawość oraz krótka przypowieść o dwóch ludziach, z których jeden dom swój zbudował na skale, a drugi na piasku. Ta przypowieść to zarazem zakończenie tzw. „kazania na górze”, które jest najkrótszym i najbardziej zwięzłym streszczeniem całej Ewangelii.

Już Mojżesz pod Synajem (I czytanie – Pwt 11,26-28) przedstawiał dwie drogi życia – drogę posłuszeństwa Bogu, którą nazywał błogosławieństwem i nieposłuszeństwa, nazywanego przekleństwem. Pan Jezus zaś mówi o budowaniu na skale i na piasku. Budowanie na piasku to nic nie znaczące

słowa („Panie, Panie”), deklaracje, zapewnienia, zewnętrzne znaki z jednoczesnym wewnętrznym zaprzeczeniem miłości do Boga i wierności jego nauce w codziennym życiu. Taka postawa to uczynki nieprawości mimo zewnętrznej pięknej fasady. W dzisiejszych czasach takich postaw nie brakuje. To poplątanie z pomieszaniem w życiowej drodze, np., co sam widziałem niedawno, sklepik z gazetami, w którym na ścianie wisi krzyż, a tuż obok, cała półka pornograficznych czasopism, atakujących wzrok każdego klienta. To noszenie dużego krzyża na szyi przez niektórych artystów, z jednoczesnym bluzganiem na scenie i nieskrępowanym propagowaniem hedonistycznego stylu życia oraz pogardą dla tych, którzy za tą drogą się nie opowiadają. To postawa opisana przysłowiem: „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”.

Jezus nie potrzebuje takich wyznawców. Nie potrzebuje niezdecydo-

wanych, dwulicowych, rozdartych, bo oni zdradzą Go dla byle jakich korzyści. On mówi: „Kto chce iść za mną niech weźmie swój krzyż” (por. Mt 16,24). Tym krzyżem jest najczęściej pełnienie woli Ojca, co wydaje się stosunkowo łatwe, ale jest najtrudniejsze w naszej wierze. Budowanie na skale to zdanie się na wolę Bożą. Pragnienie wypełnienia przykazań, mimo świadomości swojej słabości, i zgoda na to, by cierpieć z Jezusem.

Do królestwa niebieskiego wejda ci, którzy wypełniają wolę Ojca. Wolą Ojca jest zaś uświęcenie człowieka. Kto świadomie tapla się w błocie grzechu i innych na tę drogę sprowadza jest chrześcijaninem tylko z nazwy, ale nie z serca. Niech ostrzeżenie o ruinie domu budowanego na piasku będzie przestrożą dla każdego z nas, a pochwałą tych, co zaufali Panu, mobilizacją do jeszcze większej wierności.

Ks. Tomsz Grzywna

## Pielgrzymka do źródeł Ewangelii

(C.d. z poprzednich numerów)

**Dziewiąty dzień pielgrzymowania,  
piątek, 30 stycznia 1998 roku.**

Egipt: Synaj - Święta Katarzyna -  
Eilat - Jerozolima.

Noc zimna, śpimy tylko z przy-

mkniętymi oczami. Ku naszej radości jeden z kolegów śpi w butach! Z tej nocy ma pamiątkowe zdjęcie. Jeden, choćby gruby koc, to za mało, jak na synajskie noce. A przy tym ten “ostrzy jazz”, nieznośne chrapanie, które budzi z uśpienia.

Wstajemy przed czasem około

półtorej godziny. Mamy spokojny czas na toaletę, modlitwy, brewiarz, a w nim słowa modlitwy z piątku trzeciego tygodnia, tak bardzo pasujące do przeżyć jakich doświadczamy czy raczej sobie wyobrażamy:

Niegdyś Bóg wybawił Izraela z niewoli egipskiej dokonując wielu znaków i cudów. Przeprowadził go suchą nogą przez Morze Czerwone, na pustyni żywił pokarmem niebieskim: manną i przepiórkami; spragnionym wyprowadził niewyczerpalne źródło z najtwardszej skały; dał zwycięstwo nad wszystkimi walczącymi z nim nieprzyjaciółmi; sprawił, że wody Jordanu czas jakiś płynęły w odwrotnym kierunku; podzielił i rozdał Ziemię Obiecaną według liczby pokoleń i rodów. A chociaż z tak ogromną miłością i hojnością odnosił się do ludzi, oni jednak niewdzięczni, jakby w ogóle niepomni dobrodziejstw, zaniechali i odrzucili cześć Boga, niejednokrotnie dopuszczając się haniebnego grzechu bałwochwalstwa - komentował św. Jan Fischer, biskup i męczennik.

O godz. siódmej rano, w hallu





receptji celebrujemy Najświętszą Eucharystię. Nie ma tu nigdzie żadnego kościoła czy kaplicy. Czyta ks. J. Kądziołka, Psalm responsoryjny wykonuje ks. J. Szczupak, a my powtarzamy refren: Błogosławiony szukający Pana. Ewangelię odczytał ks. T. Nowak, a kazanie wygłosił najmłodszy uczestnik pielgrzymki, ks. P. Tomoń.

Młody kaznodzieja, posłuszny prośbie ks. Biskupa, nawiązuje do słów, które każdy Izraelita zna bardzo dobrze: Słuchaj Izraelu! Uczony w Piśmie pyta Chrystusa o pierwsze przykazanie, o najważniejsze. Mądrość zawsze pyta, głupota zawsze wie. Które jest najważniejsze? - Słuchaj Izraelu, Pan jest jeden; słucha, aby kochać. To nie jest tylko przyjęcie do wiadomości, ale to powinno głęboko wpisać się w serce słuchającego. Nauczyć się słuchać - to nasze zadanie. Bóg jest jedyny, tylko On żyje i to jest pierwsze przykazanie. Drugie jest podobne do niego: czcij swego bliźniego. Co dla mnie jest najważniejsze? Dobra materialne? Niektórzy rekolekcjoniści, jak znany o. J. Augustyn,

jezuita, radzi, aby na kartce wypisać te rzeczy czy sprawy, które są ważne dla mnie. A które z nich są najważniejsze? Czy Pan Bóg jest na pierwszym miejscu? Od Maryi uczmy się słuchania głosu Boga, aby jak najlepiej pełnić wolę Bożą. Jezus jest najdoskonalszym wzorem pełnienia woli Ojca.

Na przygotowanie darów zaśpiewaliśmy pieśń Boże w dobroci, a na Komunię św. Pójdź do Jezusa oraz O mój Jezu, w Hostii skryty, na dziękczynienie zaś Niech będzie chwała. Na zakończenie Mszy św. oraz naszego krótkiego pobytu w Egipcie, prosimy Pana o błogosławieństwo: Po błogosław, Jezu drogi.

Po śniadaniu, o godz. 8.15, udajemy się w drogę powrotną do Izraela. Jedziemy tą samą trasą, co poprzednio. W autokarze medytujemy tekst mówiący o powrocie Świętej Rodziny do Nazaretu (Mt 2, 19-23).

A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie i rzekł: "Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia". On więc wstał, wziął Dziecię

i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela.

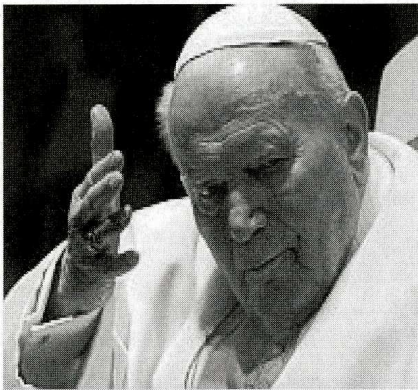
Ks. P. Mierzwa na prośbę ks. Stanisława, przybliżył nam pojęcie i rozumienie Paschy. Ryt Paschy został ustalony już w czasach Mojżesza. Jest ściśle związana z wyjściem Izraelitów z niewoli egipskiej. Najstarszy opis Paschy zawiera Księga Wyjścia (12, 1-14). Posiłkując się już Słownikiem wiedzy biblijnej, gdyż w autokarze nie można było prowadzić notatek, Paschę rozpoczynano od wyboru zwierzęcia, które miało być zabite. Musiało ono być bez jakiegokolwiek skazy i młode: jednoroczny baranek lub koziołek. Uboju dokonywano czternastego dnia miesiąca nizan, a krwią tego zwierzęcia skrapiano drzwi domów. Zwierzę w całości pieczono, przyprawiano gorzkimi ziołami i spożywano wraz z praśnikami. Paschę spożywano w gronie rodziny, lub też w gronie swoich najbliższych czy sąsiadów. Temu posiłkowi towarzyszył pośpiech, ciągle gotowość do dalszej wędrówki. Jest to na pamiątkę pośpiesznego opuszczania Egiptu przed gniewem faraona. (C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

# ***Kim był dla Ciebie czy Twojej rodziny Jan Paweł II? Jak Go zapamiętałeś czy zapamiętałaś? Jaki wpływ wywarł na Twoje życie?***

*Wiemy kim dla nas był Ojciec Święty Jan Paweł II. Ileż wspomnień nagromadziło się w naszej pamięci i w naszym sercu przez tak długi pontyfikat! To był wielki Dar od Pana Boga dla nas. To była nasza narodowa chluba. Mocno przeżyliśmy Jego odejście. Teraz spróbujemy jeszcze choćby na chwilę zatrzymać się z umiłowanym Ojcem Świętym Janem Pawłem II przez nasze wspomnienia, które w tej gazecie będziemy drukować. Można nadsyłać swoje wspomnienia, swoje refleksje.*

## **WARTO TAK ŻYĆ**



Data 2 kwietnia 2005 roku; Watykan; godzina: 21.37. Ojciec Święty Jan Paweł II kończy swoje ziemskie życie. Dzień, miesiąc, rok i godzina na zawsze zapisze się w sercach milionów ludzi na całym świecie. Odszedł do Ojca największy z rodu Polaków. Człowiek znany i podziwiany na całym świecie, autorytet moralny i religijny. Głowa Kościoła Katolickiego przez blisko 27 lat. Przez kolejnych kilka dni, połączeni duchowo, dziękowaliśmy Bogu za dar Jana Pawła II, snując jednocześnie refleksję nad życiem tego wielkiego człowieka. Czego uczyć się od tego niezwykłego człowieka, który był zastępcą Chrystusa na ziemi, a teraz patrzy na mnie z okna domu Ojca?! Takie pytanie może zadać sobie każdy z nas... I każdy znajdzie na nie odpowiedź w tak głębokim, bogatym i urozmaiconym życiu Ojca Świętego. Jestem przekonana, że każdy uczy się czegoś innego..... Jednak mogę napisać z całą odpowiedzialnością jedynie własną refleksję na ten temat.

Patrząc na Ojca Świętego, jakby; w obiektywie kamery, oglądając różne transmisje, przemówienia, Msze Św., audyencje a także będąc kilka razy osobiście w pobliżu, w czasie Jego

wizyt w Polsce – dostrzegam Papieża bardzo zapracowanego, a jednocześnie bardzo otwartego na każdego człowieka. Dostrzegam człowieka bardzo skupionego a jednocześnie potrafiącego zobaczyć pojedynczą osobę w wielkim tłumie. Dostrzegam człowieka głęboko pogrążonego w modlitwie i umiającego rozmawiać z milionami ludzi na raz. Dostrzegam człowieka niesamowitego a jednocześnie bardzo prostego, głębokiego ducha a jednocześnie bardzo pokornego, wielkiego myśliciela i naukowca a jednocześnie „ewangelicznego prostaczka”. Człowieka głęboko zjednoczonego z Bogiem a jednocześnie całkowicie oddanego Maryi. Człowieka, który nie boi się głosić Ewangelii, mówić i bronić prawdy, oraz cierpieć i dawać wszystkim świadectwo swoim własnym życiem.

Czego uczyć się od Ojca Świętego? Chyba jeszcze wciąż zbyt mało...

Trudny to „Przeciwnik”, a może raczej „Sprzymierzeniec” w „Bożych zawodach”.... Nazwałabym Go „Bożym Olimpijczykiem we wszystkich dyscyplinach”.

Ale mimo to wciąż „podpatruję” Ojca Świętego i staram się, choć w części zaczerpnąć z Jego „bogactwa”.

Pamiętam jedno moje spotkanie ;z Janem Pawłem II, kiedy byłam bardzo blisko Niego, kiedy patrzył na otaczające Go osoby z wielką miłością i zaangażowaniem, jakby chciał dotrzeć do serca każdego z nas, odkryć, co się w nim dzieje i wyryć bardzo mocno tych kilka słów:

Nie lękajcie się, nie bójcie się otworzyć drzwi Chrystusowi!

Zaufajcie Mu – WARTO!

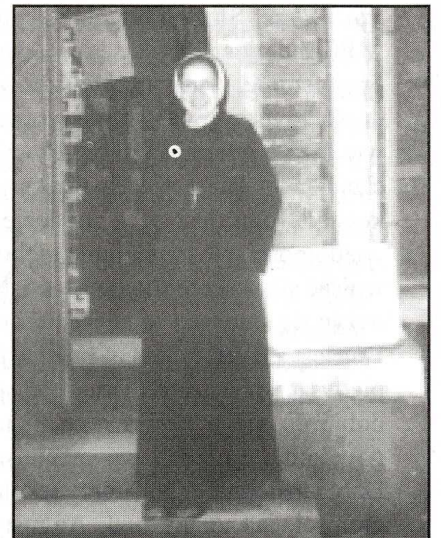
*I zawsze, kiedy widzę i wspominam Ojca Świętego, moje serce napętnia się jakąś trudną do opisanja tkliwością i pełną odwagi siłą, – że WARTO TAK ŻYĆ DLA CHRYSYUSA!*

Pozostaje jeszcze całe bogactwo Jego twórczości i oficjalnej nauki zawarte w encyklikach, adhortacjach, listach, przemówieniach i książkach. Tu sprawa komplikuje się zupełnie – przynajmniej dla mnie! Wystarczy, bowiem wziąć jedną z tych „lektur”, by napotkać prawdziwą „żyłę złota” i źródło do codziennej refleksji.

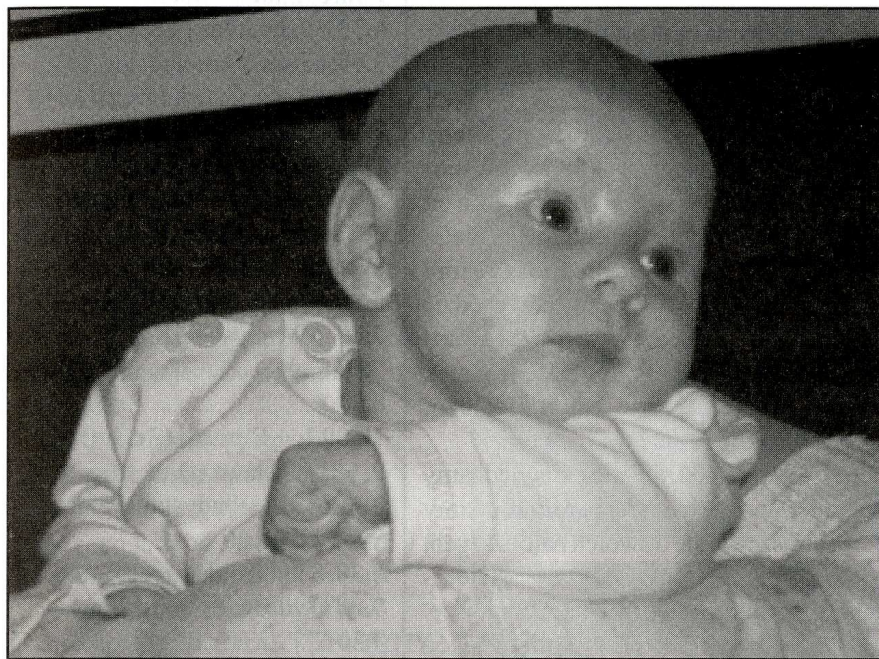
Teraz po śmierci Ojca Świętego Jego nauczanie przemawia do mnie jeszcze bardziej i napętnia nowym „pokarmem” moją duszę. Dziękuję Bogu, że pozwolił mi żyć w czasach, kiedy na Stolicy Piotrowej zasiadał Papież – Polak Jan Paweł II, dziękuję, za Jego osobę i całe bogactwo, jakie po sobie pozostawił dając mi wzór świętego życia i ewangelicznej miłości.

**s. Renata Suchy**

Sanok 20.04.2005



## Rzecz o dzieciach i rodzicach



„A Jeśli masz dziecko, najszcześliwszy z ludzi, które jest jako ptaszek, motyl i kwiat – spójrz w oczy dziecka... W sercu ci się zbudzi radość, której nie zaćmi najsmutniejszy świat...” (J. Ejsmond).

Z radością i niecierpliwością rodzice oczekują przyjścia dziecka na świat, ale nie zawsze zdają sobie sprawę, jak wiele zmian wprowadzi ono w ich uporządkowanym życiu. Dom, który dotąd był ostoją ładu, porządku i spokoju, po pojawieniu się w nim dziecka zmienia się w istny plac zabaw. Od rodziców zależy, czy ten dom będzie miejscem spokoju i radości, czy źródłem potencjalnego zagrożenia.

Mały człowiek potrzebuje miłości i nic nie jest w stanie zastąpić dziecku miłości rodziców, która sprawia, że czuje się ono ważne, potrzebne, akceptowane i bezpieczne. Miłość budzi w nim radość jest siłą napędową rozwoju psychicznego i fizycznego, kształtuje charakter. Rodzice muszą już od pierwszych chwil życia dziecka nawiązać z nim kontakt poprzez rozmowę, bo ich głos jest najlepszym środkiem uspokajającym, usypiającym i zachętą do uśmiechu, daje poczucie bezpieczeństwa, spokoju i miłości. Tymczasem niektórzy rodzice rzadko rozmawiają ze swymi maluszkami, sądząc, że skoro one jeszcze nie mówią, to taka aktywność nie ma sensu. Jednak poprzez rozmowę z dziećmi

nawijujemy silny kontakt emocjonalny, ubogacamy ich słownictwo i w przyszłości łatwiej znajdujemy wspólny język, szczególnie podczas okresu dojrzewania.

Poświęcajmy zatem dzieciom więcej czasu i uwagi od najmłodszych lat, choć okres, kiedy pytają o wszystko niemal bez przerwy jest dla rodziców prawdziwą lekcją cierpliwości. Jeżeli jednak ją przejdziemy, zaowocuje to później, kiedy z własnym synem czy córką będziemy mogli porozmawiać jak równy z równym.

Dziecko powinno mieć dużo „rozsądnej” swobody i możliwości do zabawy, ale dla jego prawidłowego rozwoju rodzice muszą stawiać mu odpowiednie wymagania i konsekwentnie je egzekwować. Rodzice są pierwszymi nauczycielami dziecka. Ucząc je zasad postępowania w życiu, wskazując różnice między dobrem a złem, wpajają normy etyczne i moralne. Rodzice, a zwłaszcza matka, powinna w wychowaniu i pielęgnowaniu dziecka uważać, by jej miłość nie przybrała znamion potencjalnej nadopiekuńczości. Matka, choć sama zmęczona pracą, codziennymi kłopotami i obowiązkami, sprząta za dzieckiem zabawki tłumacząc sobie: „przecież ono takie malutkie i jeszcze się w życiu napracuje”. Matka często uważa swoje dziecko za najślabszą istotę, która z niczym sobie nie poradzi. W wielu

domach, od najmłodszych lat zaspakają się nie tylko potrzeby dzieci, ale wręcz ich zachcianki, kosztem niemałych wyrzeczeń. Takiemu dziecku nie brakuje niczego, a rola rodziców sprowadza się wtedy do zaspakajanie jego potrzeb materialnych. Taka postawa rodziców, mimo, że wynika z ich dobrej woli, przynosi odwrotne efekty. Nie rozwija się więc między rodzicami i dziećmi, a rolę wychowawcy przejmuje media lub podwórko, które często jest środowiskiem pełnym patologii. Dzieci, których się ni wychowuje lecz „chowa”, są zazwyczaj nietolerancyjne i niewrażliwe na krzywdę ludzka. Bywają bezwzględne w egzekwowaniu tego, co ich zdaniem im się należy. Badania potwierdzają, że z roku na rok przybywa w szkołach dzieci nadpobudliwych i agresywnych, nie umiejących się podporządkować szkolnej dyscyplinie. Również coraz więcej rodziców nie potrafi poradzić sobie z dziećmi, które zamiast prosić – żądają. Sprzyja temu obecny model polskiej rodziny, w której rodzice dużo czasu poświęcają na zdobywanie pieniędzy, stwarzając dziecku pseudo-komfortowe warunki, tym samym poświęcając mu niewiele czasu. Skoro dziecko nie doznaje miłości, nie ma oparcia wśród bliskich, wymusza zwrócenie na siebie uwagi sprawiając trudności wychowawcze.

Jednak nie ma uniwersalnych metod sprzyjających wychowaniu, gdyż każde dziecko jest indywidualnością wymagającą odpowiedniego traktowania. Im więcej będziemy rozmawiać z dzieckiem, pomagać mu w rozwiązywaniu jego problemów i pozwalać, by uczestniczyło w naszych problemach (oczywiście stosownie do jego wieku), tym większa jest szansa, że wyróżnie na wrażliwego, współczującego i samodzielnego człowieka, że będzie darzyło nas szacunkiem, bez względu na wygląd, wykształcenie czy zawartość portfela.

„Wasze dzieci nie są własnością, są synami i córkami samej mocy życia.

*Jesteście ich rodzicami, ale nie stworzycielami. Mieszkają z wami, ale mimo wszystko do was nie należą”*

**Opr. M. Patronik**

## 9 Niedziela Zwykła – 29.05.2005 r. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Trwa oktawa Bożego Ciała. Jest to czas wyjątkowy, bo trwa także ROK EUCHARYSTYCZNY. Zapraszamy codziennie na Mszę świętą, na godzinę 18.00, a po niej odmówimy Litanię do Matki Bożej, a w czerwcu Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po Litaniach w czasie oktawy będzie procesja z Najświętszym Sakramentem. Prosimy wszystkie dzieci, te małe, jak również dzieci pierwszokomunijne. We czwartek zakończenie oktawy Bożego Ciała. Będzie specjalne błogosławieństwo małych dzieci. Prosimy więc rodziców, aby przyszli z nimi. Będzie także błogosławieństwo wianków.

2. W tym tygodniu, w piątek, wypada Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

3. W miesiącu czerwcu, który jest poświęcony Najświętszemu Sercu Jezusowemu, po Mszy świętej wieczornej śpiewać będziemy Litanię do NSPJ. Nieco inny porządek będzie tylko w pierwszą sobotę miesiąca. I tak: o godzinie 17:30, odprawimy nabożeństwo czerwcowe, o godzinie 18:00 będzie Msza święta, a po niej różaniec fatimski i procesja z Figurą Matki Bożej Fatimskiej. Prosimy przynieść ze sobą świece czy znicze, które

zapalimy na czas procesji.

4. W tym tygodniu przypada także pierwszy czwartek i pierwszy piątek miesiąca. Przed pierwszym piątkiem, we czwartek, od godziny 16:00 spowiadamy w Strożach i Płowcach, a od godziny 17:00 w naszym kościele. W piątek spowiedź rozpoczynamy o godzinie 16:00. Prosimy przychodzić także do spowiedzi w pierwsze czwartki, gdyż nieraz tak bywa, że w piątek tych spowiedzi jest bardzo dużo. Trzeba długo stać w kolejce.

5. W pierwszy piątek nawiedzamy także chorych naszej parafii. Prosimy zatroszczyć się o swoich najbliższych, bo przecież sprawy duszy w ostatecznym rozrachunku są najważniejsze. Pan Jezus nam przypomina: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat zyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł?” Na domownikach spoczywa odpowiedzialność za to czy ktoś z rodziny odszedł z tego świata pojednany z Bogiem. Przypominamy także, że z racji pogrzebu domownicy czy najbliższa rodzina, powinni przystąpić do spowiedzi i Komunii świętej. Wielu o tym nie pamięta. Bywa, że obcy przystępują do Komunii świętej, a z rodziny nikt.

6. Przypominamy także, że cena za tygodnik „Niedziela” wynosi 3 zł i 20 gr.

### „Odszedłeś od nas Ojczy Świąty”

*Oddałeś nam całego siebie. Ty żyjesz nadal w naszych sercach i umysłach, przepelnionych wdzięcznością za dar Twojego świadectwa i przykładu. Pozostaniesz ważnym drogowskazem dla nas. Dziękujemy Ci Ojczy świąty”*

Taki wpis pozostawili w księdze kondolencyjnej Domu Polskiego w Rzymie pracownicy i emeryci Zespołu Szkół Medycznych im. Anny Jenke w Sanoku. Sanoccy pielgrzymi 30 kwietnia 2005 r. odwiedzili grób Jana Pawła II w Watykanie. Uczucia i emocje towarzyszące temu wydarzeniu zawarł w cytacie przywołanym na wstępie.



## Intencje w tygodniu Od 30.05. do 05.06. 2005 r.

### Poniedziałek – 30.05

6.30 + Jan Gołda ( greg).

7.00 + Józef, Aniela.

7.30 + Zofia Gacek ( greg).

8.00 .....

18.00 1. + Joanna Poźniak.

2. + Stanisław, Julia, Tomasz.

3. + Zofia Krawczyk.

### Wtorek – 31.05

6.30 + Jan Gołda ( greg).

7.00 + Władysław, Katarzyna, Józef.

7.30 .....

8.00 .....

18.00 1. + Bernard (7 r. śm).

2. + Bronisława (f).

3. + Zofia, Władysław Pałasz.

### Środa – 01.06

6.30 + Jan Gołda ( greg).

7.00 O zdrowie i potrzebne łaski.

7.30 .....

8.00 .....

18.00 1. + Magdalena Kaczmarska.

2. + Stanisław (12 r. śm), Zdzisław Fejdasz.

3. + Józef Królicki ( greg).

### Czwartek – 02.06

6.30 + Jan Gołda ( greg).

7.00 O przebłaganie za grzechy.

7.30 .....

8.00 .....

18.00 1. + Józef ( greg).

### Piątek – 03.06

6.30 + Jan Gołda ( greg).

7.00 .....

7.30 + Józef ( greg).

8.00 .....

18.00 1. Maria, Jan.

2. + Maria, Bolesław Pastuszek.

3. + Marian.

### Sobota – 04.06

6.30 + Jan Gołda ( greg).

7.00 + Florentyna, Jan, Katarzyna.

7.30 + Józef ( greg).

8.00 .....

18.00 Dzięczynna z okazji 50 lecia małżeństwa Ireny i Wiesława Nahurskich z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla całej rodziny.

### Niedziela – 05.06

6.30 + Jan Gołda ( greg).

8.00 .....

9.30 + Marek Sitek.

11.00 Za parafian.

12.30 + Antoni, Emilia Frączek, Czesława (f) Komenda (3 r. śm).

16.00 + Józef ( greg).

18.00 + Stanisław (6 r. śm).

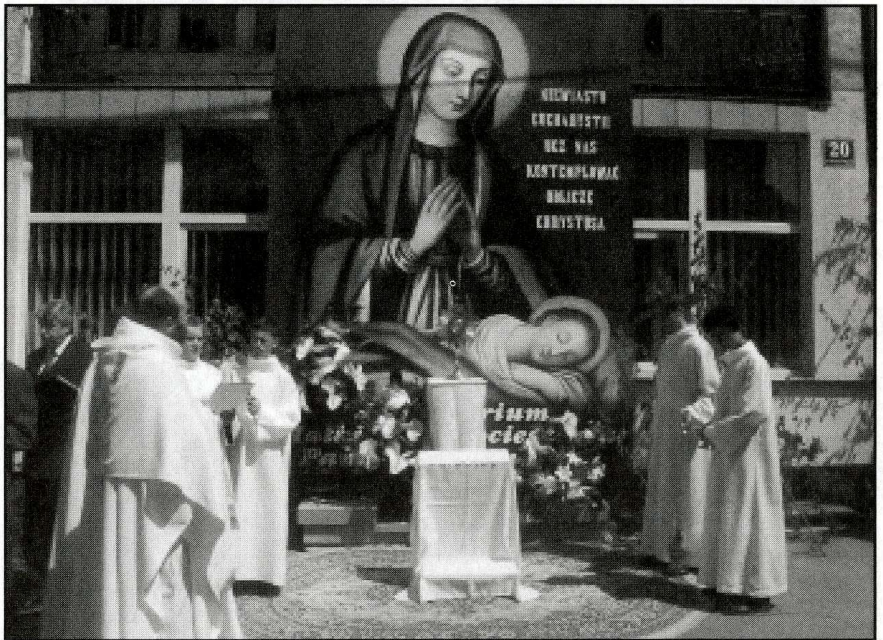
## Uroczysty obchód pamiątki ustanowienia Eucharystii

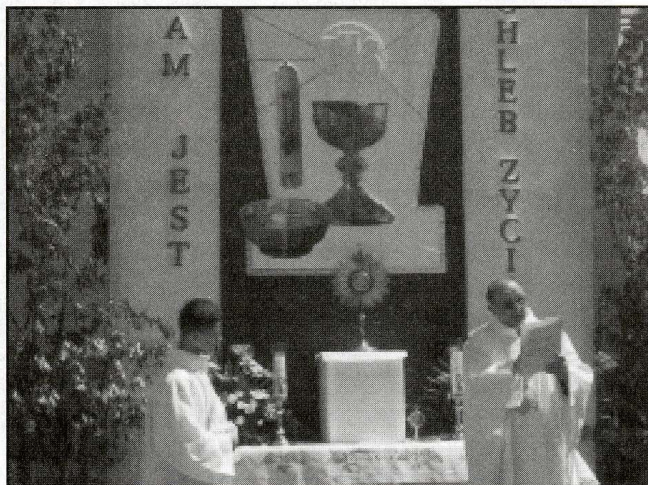
Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, inaczej Boże Ciało, jest dniem wielce uroczystym. To uzewnętrznienie tego, co dokonało się w Wielki Czwartek, w Wieczerniku, w Jerozolimie. Tam, w gronie Dwunastu, Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament, pamiątkę swojego Ciała i Krwi Przenajdroższej. W słowach hymnu „Sław języku tajemnicę”, modlimy się:

*„W noc ostatnią przy wieczerzy  
Z tymi, których braćmi zwał,  
Pełniąc wszystko jak należy,  
Czego przepis prawny chciał,  
Sam Dwunastu się powierzył  
I za pokarm z rąk swych dał”.*

Trwa ROK EUCHARYSTYCZNY, święty czas dziękczynienia za dar Eucharystii pojmowanej jako OFIARA, POKARM i OBECNOŚĆ. Uroczystość Bożego Ciała to wielkie dziękczynienie za ten niepojęty dar Bożej miłości, to publiczne wyznanie naszej wiary, to publiczne zaproszenie skierowane do Pana Jezusa, aby wszedł w „nasze zagrody”, aby zobaczyć „jak się Jego dzieciom powodzi”. To także wielkie wołanie podobne do uczniów zdążających do Emaus: „Zostań z nami, Panie, bo wieczór się zbliża”. ZOSTAŃ Z NAMI PANIE, abyśmy BYLI Z TOBĄ.

*Ks. Andrzej Skiba*





*Procesja Bożego Ciała w naszym mieście*

X

## Mów o „Miłości powszedniej że aż nie dostrzeganej” (s. Dawida Ryll, michalitka).



jej parafii, bo przez cały tydzień już odprawiał Msze święte, ale poza rodziną parafią.

Kazanie prymicyjne wygłosił ks. Jan Klich, dyrektor Domu Księża Emerytów „Emaus”, w Korczynie.

Nawiązał on do znanych klerykom i księżom słów wypowiedzianych przez Pana Jezusa: „**Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i ustanowiłem was, abyście szli i owoc przyniesli, i żeby owoc wasz trwał**”.

Powołanie – mówił kaznodzieja – to sprawa Boga, Jego odwiecznej Miłości. To odwieczna Miłość zatroszczyła się o to, aby człowiek nie zginął, ale  **miał życie wieczne**. Pan Jezus powołał swoich uczniów, swoich przyjaciół, aby ukazywali sens życia, sens



W Uroczystość Trójcy Przenajświętszej – 22.05.2005 roku - w naszej parafii odbywały się prymicje. Przy ołtarzu Pańskim stanął młody kapłan, ks. Tomasz Smoter. Po uroczystym

wprowadzeniu i powitaniu go w kościele przez dzieci, młodzież, starszych i księdza proboszcza, przystąpił on do sprawowania pierwszej po święceniach Mszy świętej. Pierwszej w swo-

ludzkiej godności i cel życia. Powołanie, to nie sprawa księdza prymicjanta, ale to Boża sprawa. To Bóg wybiera swoich współpracowników, aby  
(C.d. na s. 10)



(C.d. ze s. 9)

byli listem między Nim a człowiekiem. Powołanie, to dotknięcie Bożej Miłości. To rodzaj pomostu między Bogiem a człowiekiem, między niebem a ziemią, aby przez ten pomost mogli przechodzić ludzie zdążający do Królestwa niebieskiego. To wielka tajemnica Bożego wyboru, która nie jest związana z żadnymi zasługami. Bóg powołuje, aby przynosić owoce swojej kapłańskiej posługi.

Z tej fary – ciągnął Kaznodzieja – wyszło wielu ludzi, wielkich, szlachetnych, mądrych. Dlaczego kapłaństwu oddaje się tak wielki szacunek? – pytał. To nie jest dla kapłana, ale dla wdzięczności dla Pana Boga za tak wielki dar Jego miłości. To hołd i uwielbienie Pana Boga, że jest ktoś, kto będzie pomostem między Nim a człowiekiem, kto będzie mówił o szczęściu nieprzemijającym, kto będzie mówił jak znosić trudy życia, kto byłby drogowskazem do nieba, kto uczyłby jak oddawać cześć Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu.

Prymicje, to dotknięcie miłości Boga. Kapłan jest potrzebny od chwili urodzin, aż do samej śmierci. Jest potrzebny, aby chrzczył, przygotowywał do przyjęcia sakramentów świętych, aby błogosławił związki małżeńskie, aby odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku. Jak bliski duchowym potrzebom człowieka jest kapłan! Łą-

czy niebo z ziemią. Iluż kapłanów stało na naszej życiowej drodze! Czy zmówiłeś choć jedno „Zdrowaś Maryjo” w intencji kapłanów? – pytał ks. Jan. Wokół tyle krytyki, obmów, oczerniania, oszczerstw rzuconych na kapłanów. Może i Ty się do tego przyczyniasz? Czy podziękowałeś, że jesteś blisko nieba? Józef Sartro, późniejszy papież św. Pius X, po nominacji biskupiej pokazuje swojej matce pierścień jaki został mu nałożony na palec. Był z niego dumny. Matka w prostocie swego serca, mówi: „Kim byłbyś dziś bez mojego pierścienia?”

Powołanie, to także wdzięczność dla rodziców za dar życia, za trud wychowania. Kapłan, aby mógł dobrze spełniać swoje zadania, musi być wspierany modlitwami. Wtedy będzie pewniejszym, bardziej skutecznym pomostem między Bogiem a ludźmi.

Księżę Tomku, mówił Kaznodzieja, dobrze zrobiłeś, że powiedziałeś Panu Bogu TAK!, że chcesz Mu służyć, jak służył do końca Jan Paweł II, który w swoim zawołaniu biskupim i papieskim miał słowa „Cały Twój”. Odnosiły się one do Matki Najświętszej. Można je odnieść do Jezusa Chrystusa. Weź Maryję do siebie, Niepokalaną, Ona Cię będzie prowadziła do Jezusa, Ona będzie Cię strzegła przed niebezpieczeństwami zagrażającymi Twemu powołaniu, Ona będzie Cię umacniała w chwilach doświadczeń. Wieńce, kwiaty, życzenia – to dziś. To szybko minie, ale idziesz pod krzyż, bo na Twojej drodze kapłańskiej posługi stawać będą różni ludzie. Będą Ci mówić, że trzeba iść z prądem, że trzeba być nowoczesnym, że masz być elastyczny, a nie staroświecki, a Ty masz być Chrystusowy. Kościół jest zawsze młody młodością Jego Założyciela. Będą też pluć na Ciebie, bo człowiek zdziczał, a widzimy to wszędzie – mówił z mocą prymicyjny Kaznodzieja. Pamiętaj, Dekalog jest zawsze aktualny, tak będzie do końca świata, Ewangelia Chrystusowa też się nie zmienia. To jest trwały fundament życia chrześcijańskiego. Bóg powołując składa swój wielki dar w słabym człowieku.





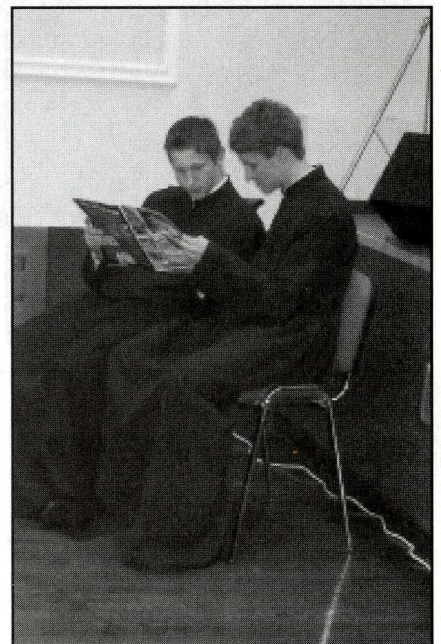
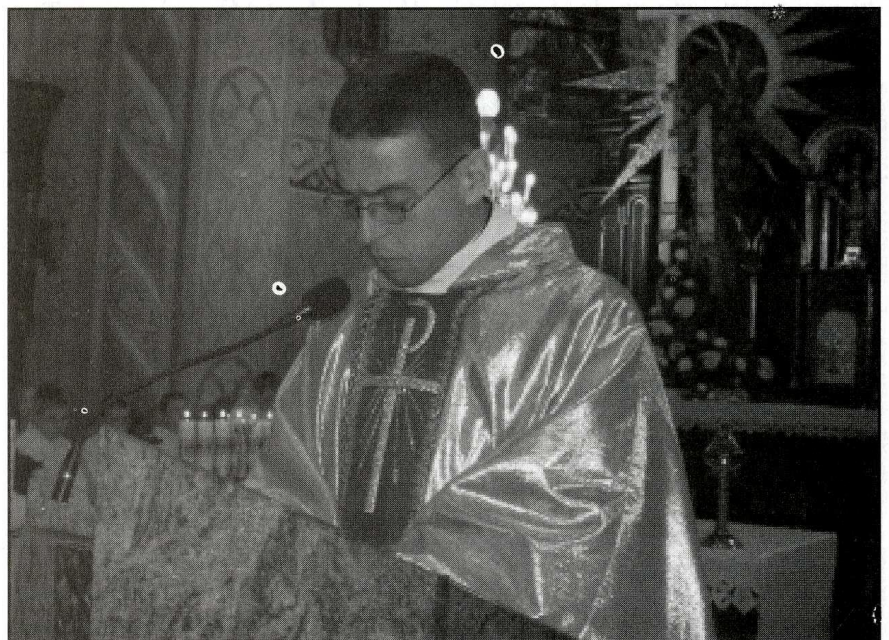
cyjaty Eucharystycznej oraz ministranci i lektorzy przedstawili program o kapłaństwie, a także wiele żartobliwych scenek z życia kapłanów i służby kościelnej. Było radośnie, wesoło, bardzo przyjemnie do czego przyczyniła się orkiestra a także młodzież grająca na instrumentach (skrzypce, flet i gitara). Były też różne, trudne do wykonania i napisania fikołki. Nad całością czuwali s. Agnieszka Bąk, ks. Artur Janiec i Marcin Patronik. Radości było wiele, za co wszystkim w imieniu Prymicjanta i jego Rodziców, składamy serdeczne podziękowania.

*Kazania wysłuchał i główne myśli zapisał –*

*Ks. Andrzej Skiba*

Oddaj swoją młodość Sercu Jezusowemu, u Niego szukaj schronienia. Powierz siebie Niepokalanemu Sercu Maryi. Wraz z chlebem ofiarowanym w czasie każdej Mszy świętej na patelni, składaj wszystkie troski tych, do których pośle Cię Pan przez posługę Księdza Biskupa.

„Czym się Panu odpłacę za wszystko co mi wyświadczył” – pytasz dziś Księżu Prymicjancie! - „Podniosę kielich zbawienia i wezwę Imienia Pańskiego”. To wyraz wielkiej wdzięczności. Pod koniec Mszy świętej Ks. Prymicjant udzielił swego błogosławieństwa rozdając obrazki. Po części oficjalnej udaliśmy się do „SANVITU” na gościnne przyjęcie. Po obiedzie młodzież naszej parafii z Kru-



## Warto przeczytać

W 2004 roku ks. Prałat Adam Sudoł obchodził 60-lecie święceń kapłańskich. Parafia Farna oraz przedstawiciele poszczególnych wspólnot uczcili to wydarzenie w wieloraki sposób. Obok uroczystej Mszy św., która odbyła się 6 sierpnia, formą podkreślenia wymowy tego jubileuszu było wydanie przez Muzeum Historyczne w Sanoku na zlecenie Komitetu Obchodów Jubileuszowych książki pt. **„Kapłan wielkiej odwagi”** dedykowanej Czciogodnemu Jubilatowi. Dzieło to, obok relacji z uroczystości jubileuszu i wygłoszonych wtedy kazań i przemówień, zawiera liczne wspomnienia o ks. Prałacie Adamie. Zostały one podzielone na dwie części; najpierw ks. Jubilata wspominają bracia kapłani, a następnie świeccy przyjaciele. Ponadto pozycja zawiera krótkie monografie. Pierwsza z nich, autorstwa Wojciecha Mroczyki, zatytułowana jest: „Lipnicki ród Sudłów”, kolejna, autorstwa dra Krzysztofa Kaczmarskiego: „Działania Służby bezpieczeństwa wobec księdza Adama Sudoła w latach 1957-1989”. Pozycję kończy opracowanie, dotyczące wcześniej wydanych przez ks. Prałata opracowań i wspomnień.

Nie upłynęło wiele miesięcy od



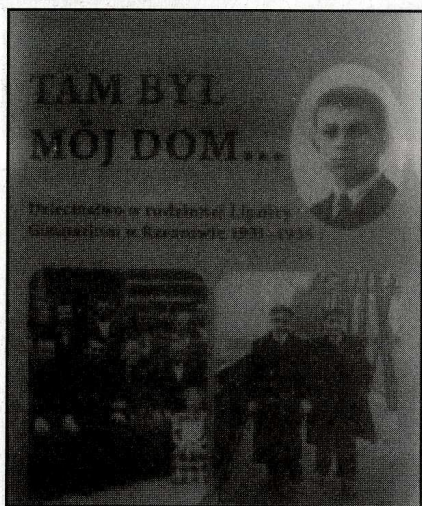
tych uroczystości, a tymczasem ks. Prałat Sudoł napisał i wydał kolejną książkę. Zatytułowana jest ona: **„Tam był mój dom...”** i zawiera zapisane w pamięci autora wydarzenia dzieciństwa i młodości. To czas od urodzenia w roku 1920 aż do zakończenia nauki w Gimnazjum w Rzeszowie w 1936 roku. Na początku autor ukazuje historię swojej rodzinnej wioski Lipnicy od początków jej istnienia aż do czasów obecnych. Następnie przedstawia swoje osobiste wspomnienia wydarzeń z lat dzieciństwa na tle wydarzeń rodzinnych, historycznych i okresów roku liturgicznego. Dużo miejsca Autor poświęca sytuacji politycznej na wsi. Zainteresowanie tą tematyką jest zrozumiałe ze względu na fakt, że ojciec Autora był posłem do Sejmu Ustawodawczego w latach 1919-1922.

Druga część książki skupia się na okresie nauki w Gimnazjum w Rzeszowie. Wprowadzając w to zagadnienie Autor ukazuje historię Gimnazjum Rzeszowskiego im. Stanisława Konarskiego. Następnie przedstawia swoje wspomnienia dotyczące nauki w tej placówce, przypomina zapamiętane wydarzenia, charakteryzuje kolegów i profesorów. Z zainteresowaniem prze-

czytałem szczególnie fakty związane z ks. Stanisławem Kulanowskim, dyrektorem Bursy i nauczycielem religii w Gimnazjum, który pochodził z tej samej parafii, co niżej podpisany. Na starsze lata ten kapłan wrócił do rodzinnej miejscowości (Grodzisko Dolne) i mój tato, jako mały ministrant, służył mu do Mszy św. Na zakończenie tej części książki ks. Prałat Sudoł przytacza szczegółowe zestawienia wszystkich uczniów szkoły w danym okresie oraz ich wyznanie, narodowość, pochodzenie i wyniki postępów w nauce. Wymagało to z pewnością żmudnych badań dokumentów archiwalnych.

Warto sięgnąć do przedstawionych wyżej pozycji książkowych. Przečytanie pierwszej z nich pozwoli lepiej poznać osobę długoletniego Proboszcza, a zarazem najnowszą historię naszej parafii. Druga pozycja pozwoli Czytelnikom na wędrowkę do lat młodości ks. Prałata, co na pewno będzie okazją, szczególnie dla starszych do refleksji nad własnymi latami dorastania i dojrzewania i osobistych wspomnień z cudownej krainy lat dzieciństwa.

*Ks. Tomasz Grzywna*



**Góra**  
**Przemienienia**

TYGODNIK PARAFIALNY

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Korekta:** Redakcja.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** (0 13) 463 19 98.

**Druk:** Info Kolor tel.(013) 464 57 10.